Cena 2 zł.

Kraków, wtorek 23 kwietnia 1946

NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

Nr. 76 Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Rok 55

W rocznicę paktu polsko-radzieckiego

Warszawa (PAP). W rocznicę podpisania układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między ZSRR a Polską — przesłane zostały następujące depesze:

Do
Pana Prezesa Rady Ministrów ZSRR
generalissimusa J. Stalina

W rocznicę układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej między ZSRR a Polską, mamy zaszczyt przesłać Panu, Panie Generalissimusie, jak najgorętsze pozdrowienia w imieniu narodu polskiego.

Stosunki między Polską a ZSRR które rozwijają się na podstawie tego układu, w ciągu ubiegłego roku jak najzupełniej potwierdziły jego olbrzymią wagę i twórczą rolę nie tylko w dziele umocnienia przyjaźni obydwu naszych państw, ale również w wielkim dziele utrwalenia pokoju powszechnego. Naród polski uważa układ ten za dokument o wyjątkowym znaczeniu, za dokument, który umocnił głęboki i zasadniczy zwrot w historii stosunków między narodami obydwu krajów. Układ ten utorował drogę do trwałej przyjaźni, zrozumienia wzajemnego oraz rozwoju kulturalnego i gospodarczego, do obopólnej codziennej współpracy sąsiedzkiej, bezpieczeństwa i nienaruszalności granic naszych obydwu krajów.

Zapewniamy Pana, Drogi Przyjacielu, że naród polski będzie zawsze wysoko cenił i ze wszech miar umacniał przyjazne stosunki między naszymi państwami, jako rękojmię niepodległości, która jest podstawą naszego rozwoju państwowego i społecznego, jako wzór pokojowej współpracy narodów, jako najlepszy wkład do dzieła utrwalenia pokoju powszechnego.

Prezydent Krajowej Rady Nar.
B. Bierut
Prezes Rady Min. Rządu Pol.
E. Osóbka Morawski

Do
Pana Ministra Spraw Zagr. ZSRR
W. M. Mołotowa

W pierwszą rocznicę podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między ZSRR i Polską, przesyłam serdeczne życzenia w imieniu min. Rzymowskiego i swoim własnym. Rok ubiegły przyniósł dalsze wzmocnienie serdecznej przyjaźni między narodami naszych państw dla dobra obydwu narodów. Jestem głęboko przekonany, że i w przyszłości układ ten będzie służył sprawie rozwoju dobrych stosunków sąsiedzkich pomiędzy Polską i ZSRR, jak również dziełu utrwalenia pokoju powszechnego.

Wiceminister Spraw Zagran.
Rzeczypospolitej Polskiej
Z. Modzelewski

Warszawa (PAP). W odpowiedzi na depeszę prezydenta KRN ob. Bieruta i premiera Rządu Jedności Narodowej, generalissimus Stalin nadesłał następujący telegram:

Do Pana Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Bolesława Bieruta.

Do Pana Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej Edwarda Osóbki-Morawskiego.

Dziękuję za nadesłane w imieniu Narodu Polskiego pozdrowienia z okazji pierwszej rocznicy radziecko-polskiego układu o przyjaźni.

Życzę dalszych osiągnięć w braterskiej współpracy polskiego i radzieckiego narodu, dla dobra naszych krajów i w interesie powszechnego pokoju.
Stalin.

Na ręce wiceministra spraw zagranicznych Modzelewskiego wpłynęła następująca depesza:

Do pana wiceministra spraw zagranicznych RP Zygmunta Modzelewskiego.

Dziękuję panu za pańskie i pana ministra Rzymowskiego życzenia z okazji rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między ZSRR i Polską. Jestem przekonany, że ten układ będzie posiadał doniosłe znaczenie zarówno dla dalszego utrwalenia przyjaznych stosunków między narodami naszych krajów, jak też i dla wzmocnienia powszechnego pokoju. W. Mołotow.

O Sądy Doraźne

Obywatele Krakowa mieli możność obserwowania, jak w ciągu jednego z przedświątecznych dni oddziały Milicji Obywatelskiej krakowskiej przeprowadziły na Rynku, pod Sukiennicami wielką obławę na czarnogiełdziarzy i spekulantów. Była ona tylko jednym fragmentem całej, szeroko zakrojonej akcji przeciw uporczywym sabotażystom gospodarki wewnętrznej, którzy w nieuczciwej pogoni za zyskiem za wszelką cenę wprowadzają zamęt w strukturę ekonomiczną kraju, podcinając usiłowania czynników państwowych i społecznych w kierunku ogólnego polepszania warunków. Na Krakowskim Rynku znaleźli się jednak niezawodnie i tacy, którzy uniknąwszy wpadnięcia w ręce Milicji, poważyli się później oskarżać władze państwowe i miejskie o akty terrorystyczne, zwrócone rzekomo przeciw spokojnym, nikomu niewadzącym obywatelom.

Należy jasno i wyraźnie postawić sprawę, ostro napiętnować tych, — którzy dla własnego prywatnego interesu różnymi nie bardzo uczciwymi drogami wpływają na powstawanie trudności w uporządkowaniu rynku wewnętrznego.

Demokratyczne społeczeństwo polskie występuje dziś ostro przeciw zdziczeniu reakcyjnych band, których działalność uderza w bezpieczeństwo wewnętrznego życia politycznego i odbudowy kraju. W walce z tym wrogiem nie zapominamy jednak i o tym, że odrodzone państwo polskie ma jeszcze innych nieprzyjaciół, którzy już nawet nie używając przykrywki ideologicznej prowadzą świadomie lub nieświadomie pracę dywersyjną. Są to właśnie ci wszyscy którzy usiłowali najpierw szabrem zdewastować niezabezpieczone tereny Ziem Odzyskanych którzy później próbowali przez złodziejstwa i nadużycia wstrzymywać odbudowę gospodarki i zaopatrzenia, którzy przez rozbudowę czarnej giełdy i czarnego rynku wprowadzają dziś zamęt w życie ekonomiczne Polski.

Może się komuś wydawać, że nie należy zestawiać ze sobą i porównywać bandyckich zbrodniarzy z czarnogiełdziarzami i spekulantami. To pomyłka. Szkody wyrządzone przez jednych i drugich są może niewspółmierne, bo z rąk bandytów giną ludzie, niejednokrotnie zasłużeni bojownicy demokracji. Nie można jednak nie widzieć tego, że działalność tak jednych jak i drugich uderza w podstawy odrodzonego Państwa Polskiego, że jedni i drudzy opóźniają proces odbudowy i uregulowania życia wewnętrznego, że jedni i drudzy nie mają względów na spokój i przyszłość Ojczyzny.

I tak jak na reakcyjnyjnych bandytów żądaliśmy Sądów Specjalnych i kary śmierci, tak, jak żądanie to powtarzamy dziś raz jeszcze, tak żądamy także dzisiaj Sądów Doraźnych i najsurowszej kary na tych, których działalność jest dla państwa ekonomicznie szkodliwa i podważa porządek gospodarczy kraju. W tym żądaniu jest nie tylko jeszcze jeden ostry akcent w ogólnej walce ze szkodnictwem, ale wypływa ono ze zrozumienia, że tylko ostre i bezwzględne postępowanie jest w stanie zapobiec nowym aktom sabotażu przeciw demokratycznemu państwu polskiemu.

Przed nadchodzącymi tak ważnymi dla Narodu chwilami głosowania ludowego, i następnie wyborów, społeczeństwo musi uczynić wszystko, aby usunąć zdecydowanie szkodników, izolować ich, lub zetrzeć całkowicie z powierzchni życia gospodarczego i społecznego.

Tadeusz Sołtan.

Czescy narodowi socjaliści żądają części Śląska

Morawska Ostrawa (PAP). Na krajowej konferencji czechosłowackiej partii narodowych socjalistów, jaka odbyła się ostatnio w Morawskiej Ostrawie, zajęło stanowisko w sprawie stosunków z Polską. Stanowisko to jest niedwuznaczne. Treść uchwały, jaka zapadła w odniesieniu do tego zagadnienia jest następująca: „W sprawie mniejszości polskiej na Zaolziu (Śląsku Cieszyńskim) stoimy na stanowisku, że wszyscy okupanci muszą być jaknajwcześniej wysiedleni. Co do innych żądamy zmiany obywatelstwa, aby zaprowadzony został porządek i spokój w Cieszyńskim. Nigdy nie damy posłuchu sprawie odstąpienia choćby najmniejszej części Śląska Cieszyńskiego, przeciwnie, żądamy, aby ziemia Raciborska, Głubczycka i Kładzka była z powrotem przyłączona do Czechosłowacji". Odprawy czeskim narodowo-socjalistom dawać nie potrzebujemy. Uczyniła to już prasa komunistyczna nazywając rzeczy po imieniu: „Propagandą jadu nacjonalistycznego szowinizmu".

Aresztowanie wybitnego Wehrwolfa

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że w Irlandii aresztowano kapitana marynarki Horsta von Pflugk Hartung, który uchodzi za przywódcę hitlerowskiego ruchu podziemnego „wilkołaków". Pflugk Hartung po pierwszej wojnie światowej zorganizował „wolny korpus" do walki z sojusznikami w Nadrenii. — Był on podejrzany o udział w zabójstwie Karola Liebknechta i Róży Luksemburg. Jednak sąd niemiecki uniewinnił go i w r. 1933 został on korespondentem berlińskiej „Boersen Zeitung" w państwach skandynawskich. W r. 1938 wykryto, że stoi on na czele niemieckiej akcji szpiegowskiej w państwach skandynawskich. Został skazany na 18 miesięcy więzienia i wydalenie z Danii. Z więzienia uwolniły go wojska hitlerowskie W czasie wojny nic nie słychać było o Hartungu, który widocznie szkolony był przez hitlerowców w działalności podziemnej. Jak tylko ujawniona została działalność „wilkołaków" w kwietniu roku 1945, nadeszły wiadomości ze Sztokholmu, że Pflugk Hartung stoi na czele tego ruchu. — Od tego czasu wszyscy jego współpracownicy zostali ujęci. Sam Pflugk Hartung jednakże był nieuchwytny. Wreszcie znaleziono go i aresztowano w Irlandii.

Pierwsza konferencja SEPD

Berlin (ZAP). Po konferencjach, które osobno odbyły centralne komitety socjalistycznej partii i partii komunistycznej Berlina, na których ostatecznie zdecydowano połączenie się w socjalistycznej partii jedności (SEPD), odbyła się pierwsza konferencja komitetu nowej partii. — W konferencji tej nie wziął udziału najstarszy socjalista niemiecki, ostatni prezydent Reichstagu republiki Weimarskiej, Paweł Loebe. Nie mogąc się zgodzić na kurs zjednoczeniowy Berlińskiej Centrali SPD wystąpił z niej i postanowił współpracować z nową partią socjalistyczną, utworzoną w zachodnich sektorach Berlina.

Dziennikarze radzieccy w strefie amerykańskiej

Moskwa (PAP). Na zaproszenie amerykańskiego zarządu wojskowego, korespondent dziennika »Prawda« zwiedził wraz z grupą dziennikarzy radzieckich ziemie niemieckie, znajdujące się pod okupacją amerykańską. Korespondent twierdzi, iż wiele się mówi o rzekomym głodzie w Niemczech, lecz zarówno chłopi, jak i wysoko postawione osobistości — przewodniczący zarządu Hesji i Bawarii — twierdzą, iż przy racjonalnej gospodarce zapasy powinny starczyć do nowych żniw. Sprawozdawca »Prawdy« uważa, że w amerykańskiej strefie okupacyjnej dużo się mówi o demokratyzacji, lecz działalność 4 istniejących partii antyfaszystowskich nie może się rozwijać, gdyż amerykański zarząd wojskowy nie pozwala na poruszenie spraw politycznych na łamach prasy niemieckiej.

Pożyczka amerykańska dla Związku Radzieckiego

Waszyngton (PAP). Amerykański Departament Stanu wystosował notę do rządu radzieckiego z prośbą o przysłanie delegacji w celu podjęcia w [illegible] ju rokowań w sprawie udzielenia Zw. Radzieckiemu pożyczki w wysokości miliarda dolarów.

Chaos w Grecji

Nowy Jork (PAP). Korespondent „Baltimore Sun" donosi, że w Grecji panuje chaos i inflacja. Wszystkie rządy dotychczasowo nie potrafiły zaprowadzić racjonalnego podziału żywności, ani ustabilizować waluty. Korespondent zwraca uwagę na egoizm greckich klas posiadających, których nic nie obchodzi, że masy głodują. W Atenach, gdzie masy robotnicze z powodu niskich zarobków głodują, czarna giełda funkcjonuje stale i spekulanci ciągną olbrzymie zyski z machinacji walutowych. Na czarnym rynku pełno jest towarów UNRRA. W restauracjach ateńskich jest duży wybór wyszukanych dań, win, itp. w tym samym czasie, gdy w wioskach o parę kilometrów za miastem ludność dożywia się korzeniami jadalnymi. Rząd grecki nic nie czyni w kierunku zmiany tej sytuacji. Wszelkie protesty robotników nie wywierają żadnego skutku.

Moskwa (PAP). Agencja Tass donosi z Aten, iż nowy minister obrony narodowej Mavr Michalis zaraz w pierwszym dniu urzędowania udzielił dymisji szefowi sztabu lotnictwa, jego zastępcy i wielu wyższym oficerom, którzy brali czynny udział w walce z okupantami. Nowomianowany szef sztabu lotnictwa Mitelenas był zwolennikiem dyktatora Metaxasa i zajmował stanowisko dyrektora departamentu w ministerstwie lotnictwa we wszystkich rządach greckich, które współpracowały z okupantem niemieckim. Minister pracy Strates również udzielił bezterminowego urlopu dyrektorowi generalnemu ministerstwa i na jego miejsce wyznaczył kollaboracjonistów. Komitet wykonawczy związku piekarzy został rozwiązany na rozkaz ministra, który nie przyjął delegacji związków zawodowych.

Na prowincji, w miastach i miasteczkach, burmistrzami zostali mianowani ludzie, którzy współpracowali z Niemcami. Morderstwa polityczne są na porządku dziennym, nawet w stolicy bandy terrorystyczne grasują bezkarnie. Obywatele, którzy bojkotowali wybory zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej, lub też skreśleni ze spisów osób, którym przysługuje pomoc UNRRA.

Rosyjski język w lipskich szkołach

Lipsk (ZAP). Gdy z dniem 1 grudnia ub. r. rozpoczęła się w 32 klasach rocznika szóstego nauka języka rosyjskiego, udzielana przez 13 nauczycieli, obecnie naukę podjęło dalszych 50 klas. Dla wyszkolenia nowych nauczycieli w jęz. rosyjskim od grudnia odbywają się w lipskiej szkole języków kursy dla 100 nauczycieli ludowych, podzielone na pięć grup. W 13 miejskich szkołach średnich udziela się nauki jęz. rosyjskiego ogółem w 59 klasach.

Skazanie duńskich kollaboracjonistów

Kopenhaga (PAP). W Danii zakończono śledztwo przeciwko grupie wybitnych kollaboracjonistów z łowczym dworu Jorgen Sehested, obszarnikiem Knudem Bachiem, fabrykantem Junckerem i in. na czele. Panowie ci w 1940 r. prowadzili z Niemcami pertraktacje, zmierzające do pokojowego oddania w ręce niemieckie zasobów i sił duńskich.

Z Norwegii donoszą o skazaniu na ciężkie roboty od 5 do 12 lat kilku dygnitarzy z czasów Quislinga, zaś trzech członków gestapo rozstrzelano. Również rozstrzelany został Hans J. Petersen. b. dyrektor quislingowskiej policji w Stavanger.

Zabezpieczenie przed odrodzeniem militaryzmu niemieckiego

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Berlina, że aby mieć pewność, iż Niemcy nie rozpoczną nowej wojny, sojusznicza rada kontrolna zabroniła nietylko opracowywania modeli lub budowy urządzeń wojskowych, ale nawet wznoszenia budowli prywatnych, które można byłoby zużytkować do celów wojennych. Zabroniona jest budowa wyrzutni rakiet, stanowisk artyleryjskich, zapór przeciwczołgowych portów, wojennych, lotnisk i radiostacji, składów materiałów wojennych, wszelkich rodzajów fabryk podziemnych oraz składów, zabezpieczonych przed atakami powietrznymi i artyleryjskimi.

Za przekroczenie zakazu przewiduje się kary od 1 roku więzienia do dożywotnich ciężkich robót, a nawet kary śmierci.

Współpraca gospodarcza małych państw zachodnich

Haga (PAP). Do Hagi przybyły delegacje rządów belgijskiego i luksemburskiego dla przeprowadzenia konferencji z rządem holenderskim w sprawie współpracy gospodarczej pomiędzy państwami Europy zachodniej. W skład delegacji belgijskiej wchodzą minister spraw zagranicznych Spaak, minister gospodarki narodowej Albert Devez, min. handlu zagran. Albert Desmalet, minister rolnictwa Rene Lefebre i minister finansów Franz de Geggel.

Głównym zagadnieniem jest sprawa zawarcia unii gospodarczej między Belgią, Holandią i Luksemburgiem. W zasadzie przystąpienie Holandii do unii było postanowione przed końcem wojny. Ostateczna decyzja w tej sprawie była jednak odroczona ze względu na wielką nierówność pod względem ekonomicznym pomiędzy Belgią opierającą się na bogactwach Kongo, zbiedniałą Holandią, której podstawa życia gospodarczego — Indonezja, nadal pozostaje pod znakiem zapytania. W celu realizacji unii trzeba będzie wprowadzić jednolite taryfy.

Po za tego rodzaju szczegółami technicznymi, chodzi o zawarcie porozumienia na szeroką skalę w dziedzinie polityki gospodarczej i społecznej. W najbliższych latach, dopóki różnice w życiu gospodarczym Belgii i Holandii nie zostaną wyrównane, handel pomiędzy obydwoma krajami będzie kontrolowany, podczas gdy pomiędzy Belgią a Luksemburgiem handel jest wolny. W ciągu najbliższych 2 lat Holendrzy spodziewają się, że import z Belgii do Holandii przewyższy eksport do tego kraju. Obydwa kraje będą musiały również dojść do porozumienia co do transportu oraz do ustalenia form współpracy pomiędzy wielkim portem belgijskim Antwerpią, a portem holenderskim Rotterdamem.

Zebranie aktywu PPS i PPR w Szczecinie

Szczecin (PAP). W Szczecinie odbyło się zebranie aktywu PPS i PPR przy udziale min. Matuszewskiego i delegacji terenowych z całego Pomorza Zachodniego.

Przyjęta została przez aklamację rezolucja treści następującej:

»Zebrany aktyw PPS i PPR Pomorza Zachodniego w dniu 15. 4. 1946 r. wita z radością inicjatywę Rady Naczelnej CKW PPS odnośnie przeprowadzenia referendum. Będzie to pierwsze referendum w dziejach Polski. Już w 1921 r. domagali się go wszyscy działacze lewicowi. Będzie ono żywym objawem demokracji ludowej i jeszcze bardziej ugruntuje dążenia całego społeczeństwa do utrzymania i pogłębienia ustroju demokratycznego nowej Polski. Jest to ponadto najlepsze rozwinięcie idei demokracji, pozwalające najszerszym warstwom społeczeństwa wypowiedzieć się co do przyszłych form ustrojowych naszego państwa i dające możność chłopu, robotnikowi i inteligentowi pracującemu wywarcia bezpośredniego wpływu na kierowanie nawą państwa. Zebrani członkowie PPS i PPR wzywają wszystkich swych towarzyszy i bojowników o demokrację do propagowania idei referendum.

„Ofiary" obozów koncentracyjnych

Katowice (ZAP). Polski Związek Zachodni przekazuje prokuratorowi sądu specjalnego sprawę niejakiego Gsella. Jest to człowiek, który jeszcze przed wojną ogólnie był uważany za Niemca, stale obracał się w niemieckim towarzystwie, wystawił nawet swym rodzicom nagrobek z niemieckim napisem (w 1933 r.!), a w 1939 r. zwolniony został właśnie jako Niemiec z pracy w Dyrekcji Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Powrócił do pracy zaraz po wkroczeniu Niemców, jako kierownik rewizji, ostentacyjnie „heilował" i nosił odznakę „Arbeitsfronta". Wszystko też wskazuje na to, że należał do „Bund Deutsche Osten". W połowie 1940 r. na tle porachunków osobistych z pewnym wpływowym Niemcem, został aresztowany i spędził 3 miesiące w obozie. Rychło jednak go zwolniono. Po wypędzeniu Niemców zgłosił się do pracy, w Katowickim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego, przedstawiając się jako ofiara obozu koncentracyjnego i stary, doświadczony pracownik. Na tym tle pozyskał zaufanie Dyrekcji i zajął stanowisko dyrektora handlowego. Szereg Polaków, pracujących w tymże Zjednoczeniu oskarża Gsella, że wykorzystuje swe stanowisko dla popierania Niemców, lub jednostek co najmniej niepewnych narodowo. Jako swojego pierwszego zastępcę Gsell przyjął niejakiego Oske, który okazał się Niemcem, poszukiwanym przez władze, i wkrótce uciekł. Podobnie inni pomocnicy okazują się aktywnymi — zwłaszcza podczas wojny — Niemcami, członkami B. D. O. i innych niemieckich organizacyj. Oskarżenie powołuje się na fakty i zeznania wiarygodnych świadków. Sprawa ta budzi poruszenie wśród polskiej opinii publicznej i wymaga niewątpliwie dokładnego wyświetlenia.

Przed konferencją premierów dominiów

Londyn (PAP). Korespondent dyplomatyczny Reutera podaje, że powodem, dla którego konferencja premierów dominiów odbędzie się we wtorek dnia 23 bm., przed wyjazdem ministra Bevina do Paryża na konferencję ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki — jest życzeniem wszystkich partii, aby sprawy Wspólnoty Brytyjskiej, które mogą być poruszone w Paryżu, były uprzednio przedyskutowane.

Chociaż według wszelkiego prawdopodobieństwa tylko przedstawiciele Australii i Nowej Zelandii przybędą do Londynu, konferencja odbędzie się, gdyż te kraje są specjalnie zainteresowane niektórymi postanowieniami traktatu z Włochami. Przed rozpoczęciem konferencji paryskiej Bevin udzieli im najświeższych informacji, dotyczących rokowań i będzie przez nich poinformowany, jakie jest ich zdanie w sprawie Trypolitanii, Cyrenaiki, Erytrei i Dodekanezu.

Argentyna z pomocą Europie

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Buenos Aires, że prezydent Peron w wywiadzie, udzielonym dziennikarzom Partii Pracy stwierdził, iż rząd jego przyjmie udział w niesieniu pomocy głodującym narodom świata. Nowoobrany prezydent Argentyny dodał, że pragnie uczynić wszystko, co leży w jego mocy, by ulżyć doli narodów europejskich. Naród argentyński gotów jest ponieść największe ofiary w tym celu.

Wojsko na Pożyczkę Odbudowy Kraju

Łódź (PAP). Stacjonująca w Łodzi wojskowa jednostka lotnicza, subskrybowała Państwową Pożyczkę Odbudowy na ogólną sumę 440.000 zł.

Lublin (PAP). Okręgowy Związek Zawodowy Pracowników Skarbowych w Lublinie uchwalił subskrypcję na PPOK na sumę 10.000 zł. z funduszów Związku.

Z akcji siewnej na Pomorzu

Toruń (PAP). W pow. toruńskim majątki państwowe otrzymały 30 traktorów do pracy na roli, 9 dalszych traktorów pracuje na resztówkach samopomocy chłopskiej, u parcelantów i repatriantów. W celu koordynacji pracy i wyzyskanie do maksimum sił technicznych, przerzucaniem traktorów od gminy do gminy kieruje starosta powiatu. Dotychczas rozdano pomiędzy rolników 120 ton ziarna siewnego, w tych dniach otrzymało starostwo toruńskie dalszych 150 ton, które rozprowadza się pomiędzy gminy. Przez zwiększony dowóz ziarna siewnego wypełnione zostały prawie zupełnie dotychczasowe braki w tej dziedzinie. Komitet wykonawczy akcji siewnej czyni wszystko, aby nie pozostawić odłogiem ani jednego kawałka ziemi.

Starosta powiatu toruńskiego dokonał inspekcji pracy traktorów na terenie gminy Łukowo, przyczym rozdzielił szereg zapomóg doraźnych inwalidom zwolnionym z obozów koncentracyjnych oraz zdemobilizowanym żołnierzom.

Wiosenne prace na Dolnym Śląsku

Wrocław (PAP). Na Dolnym Śląsku zaorano do dnia 10 kwietnia b. r. około 200 tysięcy ha, z tego w jesieni ub. r. 75 tysięcy ha. Obszar obsiany zbożem jarym i nasionami wynosi 75 tysięcy ha. Około 15 tys. ton ziarna rozprowadzono na skrypty dłużne. Nasilenie pracy w kwietniu poważnie wzrosło. Ilustruje to fakt, że od chwili rozpoczęcia pracy do końca marca br. zaorano tylko 48 tys. ha, a zasiano 12 tys. ha — natomiast w ciągu 10 pierwszych dni kwietnia zaorano 73 tys. ha, zasiano zaś ponad 62 tys. ha. W okresie bieżącym wykonano w stosunku do ubiegłego roku około 170 proc. orki

Premiowa Pożyczka Odbudowy Kraju

Wystarczy pójść do pierwszej lepszej fabryki — „Semperit", Zielenie waki, Emko, wystarczy pójść nad Wisłę. Zobaczymy sterczące z betonowej podłogi śruby. To miejsce brakujących silników, pras, cennych obrabiarek, automatów, zobaczymy rdzewiejące kikuty zawalonych przęseł mostowych. A w iluż miejscach nie obaczymy już nic. Najwyżej czerwony murek, zasłaniający przed okiem wrażliwych przechodniów ulicznych stertę gruzu i niedopalonych szczątków maszyn dziś nie do zastąpienia. To wszystko czeka. To wszystko, gdy zostanie odbudowane, będzie produkować dla nas, będzie nam tworzyć normalne warunki życia, będzie zwiększać bogactwo kraju, a przez to dobrobyt każdego obywatela.

Na to wszystko trzeba pieniędzy. W początkowym okresie wielu nie wierzyło wprost w nasz pieniądz — tę papierową powojenną złotówkę. Oczekiwano lada chwila dewaluacji, nowej wymiany, stałych wymian — bo jakże inaczej „nieudolny" rząd mógł zamaskować swą „nieudolną, szkodliwą" politykę gospodarczą. — I stoi. Złotówka stoi. Nasze życie gospodarcze zrównoważyło się. Pieniądz jako miernik wymiany przy zwiększonym obrocie towarów nabiera coraz większego znaczenia.

Równowaga naszego życia gospodarczego nie oznacza jednak jeszcze dobrej sytuacji. Jest to równowaga wagi, postawionej na parterze — na minimalnym poziomie życiowym mas, na niewielkiej produkcji przemysłowej, w największej natomiast ciasnocie mieszkaniowej.

I teraz trzeba ruszyć dalej. Za czerwonymi murkami muszą rosnąć nowe fabryki, muszą powstawać nowe — zamiast spalonych — skrzydła idących już zakładów, muszą niknąć braki hamujące produkcję, często niewspółmiernie z niezbędnymi inwestycjami, muszą wypełniać się wyłomy w ścianach zniszczonych domów mieszkalnych, muszą powstawać nowe domy, nowe mosty, nowe — lecz skąd? Zawsze gdy powstaje coś nowego, to nie cudem, lecz w zamian za coś. Za przywieziony z zagranicy artykuł trzeba wywieźć inny, za naprawienie zamka u drzwi trzeba zapłacić ślusarzowi, a za wybudowanie domu — robotnikom, którzy go budowali. Tempo odbudowy jest powolne, bo nie ma czym płacić. Za mało jest kredytów na odbudowę.

Dlatego — Premiowa Pożyczka Odbudowy Kraju.

Miliony potrzebne na odbudowę fabryk, domów, mostów, ulic — miliony te powstaną z drobnych składek pojedynczych obywateli.

Ciekawa jest statystyka przedwojennej Pożyczki Narodowej: z 39 milionów 466 tys zł. zebranych w owej Pożyczce 44,1% pokrył bezpośrednio świat pracy, 3,8% przypada na rolnictwo, ziemiaństwo, tj. 13.705 subskrybentów dało 7.688.600 zł. czyli przeciętnie na jednego ziemianina przypadało 561 zł. — biedaczek nie mógł więcej zapłacić, ale kolacyjka mogła kosztować parę tysiączków. Handel pokrył 9,5%, przemysł — 13,6%, instytucje ubezpieczeniowe — 7,3%, instytucje kredytowe — 10%. Biorąc pod uwagę, że fundusze ubezpieczeń — to fundusze ze składek pracowniczych, a w instytucjach kredytowych (PKO i KKO) część funduszów stanowiły wkłady drobnych pracowników, można stwierdzić, że udział świata pracy w Pożyczce Narodowej przekroczył 50%. Ziemianie subskrybowali 2% (!) — a kapitaliści — 1% (!).

Oczywiście udział poszczególnych grup społecznych w PPOK będzie zupełnie inny. Robotnik, pracujący w ogóle, wkłada w odbudowę kraju swój wysiłek, za który otrzymuje wynagrodzenie nie odpowiadające jeszcze włożonej pracy.

Inne warstwy — kupcy szczególnie — osiągają już dziś poważne zyski, nieproporcjonalnie wyższe od płac pracowników. Kapitalistów jawnych dziś nie ma. Jednak w tym samym czasie, kiedy brak funduszów na najniezbędniejsze poczynania, po czarnym rynku przewalają się miliony złotych, dolarów, także złota, brylantów i cennego nieraz szabru zachodniego. Nici tego handlu skupiają się w rękach nielicznych potentatów operujących milionami. — Obywatelskie Komitety PPOK mają tu poważne zadanie przed sobą — tych ludzi należy przy okazji pożyczki wyłowić i obciążyć najsilniej. Oni mogą zapłacić setki tysięcy, oni — którzy nie przyłożyli ręki do odbudowy, będą świadczyć na odbudowę.

Główna część sum urośnie jednak z niewielkich subskrypcji pojedynczych kupców, spółdzielni, z drobnych subskrypcji ludzi pracy.

Wszystkie sumy zebrane na subskrypcji pójdą wyłącznie na cele odbudowy, zostaną włączone do ogólnego planu inwestycyjnego. — I kolejno według znaczenia będą się odbudowywać poszczególne gałęzie gospodarki narodowej. Odbudowa stolicy — to nasz wielki obowiązek. Musimy budować i odtworzyć jeszcze lepiej to, co bestia niemiecka nam zniszczyła. Odbudowa portów, odbudowa floty handlowej, komunikacji lądowej — to nasze podstawowe, niezbędne zagadnienia gospodarcze. Musimy wykonać wielkie zadania repatriacji i zasiedlenia Ziem Zachodnich. Zagadnienie zagospodarowania Ziem Zachodnich — to dla naszego narodu jedno z naczelnych zadań., które wykonać musimy nie tylko dla siebie, lecz i dla przyszłych pokoleń Polaków.

Kredyty zdobyte w Premiowej Pożyczce Odbudowy Kraju, nie są milionami, które bez echa toną będą w morzu niedostatku. Miliony te budować będą Polskę coraz bogatszą coraz silniejszą gospodarczo, Polskę, w której każdy człowiek pracy odczuje bezpośrednio ogólne polepszenie warunków.

Subskrypcja na Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju rozpoczyna się 1 maja. Dlatego naczelnym hasłem dnia jest:

Subskrybuj na Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju!

Przed sesją KRN

Warszawa (PAP). Biuro Prezydialne KRN podaje do wiadomości, że posiedzenia plenarne sesji Krajowej Rady Narodowej odbędą się w dniach 26 i 27 kwietnia 1946 r. w sali posiedzeń KRN w Warszawie przy ul. Nowogródzkiej nr 49, z następującym porządku dziennym:

1. Odwołanie i przyjęcie nowych posłów.
2. Expose Prezesa Rady Ministrów o sytuacji w kraju i pracach Rządu Jedności Narodowej.
3. Sprawozdanie ministra skarbu.
4. Referat przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o planie inwestycyjnym.
5. Sprawozdanie ministra spraw zagranicznych w związku z ratyfikacją umów międzynarodowych.
6. Projekt postępowania w głosowaniu ludowym.
7. Sprawozdania i wnioski komisyj poselskich.
8. Zatwierdzenie dekretów Rządu Jedności Narodowej.
9. Odpowiedzi na interpelacje poselskie.

Posiedzenie w dniu 26 kwietnia rozpocznie się o godz. 10 rano.

Warszawa (PAP). Biuro Prezydialne Krajowej Rady Narodowej zawiadamia, że posiedzenia poselskich komisyj KRN odbędą się według następującego planu: We środę dnia 24 kwietnia 1946 r. w salach Domu poselskiego — ul. Wiejska 4.

1) Komisja komunikacyjna o godz. 10-tej.
2) Komisja Odbudowy o godz. 10.
3) Komisja Pracy i opieki społecznej o godz. 20.
4) Komisja Wyznaniowa i narodowościowa o godz. 18.
5) Komisja do opracowania projektu regulaminu głosowania Ludowego o godz. 10.

Posiedzenie tej komisji odbędzie się w sali Konferencyjnej w Belwederze.

6) Podkomisja budżetowa o godzinie 19. w sali Domu Poselskiego).

We czwartek, dnia 25 kwietnia 1946 r. w salach Domu Poselskiego ul. Wiejska 4.

1. Komisja konjunkcyjna.
2. Komisja morska i handlu zagran. o godzinie 10.
3. Komisja spółdzielczo - aprowiz. i handlu o godz. 10.
4) Komisja ziem odzyskanych o godz. 10.

W piątek, dnia 26 kwietnia 1946 r. w salach komisji w „Romie" przy ul. Nowogródzkiej 49.

1) Komisja rolna o godz. 9 r.
2) Komisja prawnicza i regulaminów bezpośrednio po posiedzeniu plenarnym.
3) Komisja zdrowia i regulowania bezpośrednio po posiedzeniu plenarnym.

Z akcji repatriacyjnej

Szczecin (PAP). Akcja repatriacyjna z zachodu przez punkty etapowe w Szczecinie przekracza liczbę 170 tys. przybyłych osób. Z tego do końca ubiegłego roku przybyło przeważnie transportami samochodowymi 151.648 osób, od początku b. roku do 31 marca przeważnie transportami kolejowymi 12.240 osób i w okresie od 1go do 15-go kwietnia br. Transportami okrętowymi około 10 tys. osób. z akcji przesiedleńczej na Pomorzu Zachodnim.

Przez placówki Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Pomorzu Zachodnim przewinęło się ogółem już około miliona osób. Jedna trzecia tej liczby stanowią Polacy, osiedleni na stałe w Województwie Szczecińskim. Do dnia 31 marca br. osiedliło się w miastach 154.883, we wsiach 164.572, co razem stanowi 319.355 osób. Z tej sumy 200.677 osadników przybyło z województw centralnej Polski, zaś 118.778 wskutek akcji repatriacyjnej z terenów wschodnich.

Szczecin (PAP). Po chwilowym osłabieniu ruchu repatriacyjnego w porcie szczecińskim, spowodowanym kilkudniowymi uroczystościami, obecnie znów przychodzą statki z repatriantami. Od dnia 15 do 17 kwietnia statki „Posejdon", „Tenerif" i „Rotenfeld", przywiozły na swym pokładzie łącznie 2.933 repatriantów polskich z Zachodu, zabierając na ich miejsce opuszczających tereny Pomorza Zachodniego Niemców.

Przed osądzeniem zbrodniarzy

Warszawa (SAP). Do Warszawy przybył przedstawiciel brytyjskiej armii w związku ze śledztwem, które przeprowadzają wojskowe władze brytyjskie w sprawie obozu koncentracyjnego w Emsland. W obozie tym przebywało wielu Polaków, z których część, według wiadomości posiadanych przez Anglików, wróciła do Polski.

Przybyły do Warszawy przedstawiciel armii brytyjskiej ma za zadanie uzupełnić dotychczasowe śledztwo zeznaniami świadków polskich.

W stan oskarżenia postawionych będzie 150 niemieckich zbrodniarzy wojennych za przestępstwa popełnione w obozie.

Zbrodniarze ci znajdują się obecnie w rękach angielskich.

Wszyscy byli więźniowie obozów w Emsland: Bergermor, Aschendorfermer, Bruhnal-Rhede, Dörper-Walden, Neue Suestrum, Oberlanger i Esterwegen winni zgłosić się osobiście lub porozumieć się pisemnie z Główną Komisją Badań Zbrodni Niemieckich, Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. [illegible]. 9 lub Okręgowa Komisja, Kraków, ul. Grodzka 52.

Kraków dla chorych żołnierzy

Za zaproszenie władz P. C. K. udajemy się do Okręgowego Szpitala Wojskowego przy ul. Wrocławskiej aby wziąć udział w uroczystym rozdaniu paczek świątecz ofiarowanych przez społeczeństwo chorym żołnierzom.

Zaczynamy od chrurgicznego. — W stołówce-świetlicy oddziału zbierają się żołnierze. Mimo choroby twarze uśmiechnięte, pogodne. Na salę wchodzi z ramienia Komendy szpitala mjr. Łukasiewicz w otoczeniu lekarzy-oficerów, dyrektor PCK dr Uhma, przedstawiciel Tow. Przyjaciół Żołnierza i delegacja młodzieży szkolnej obojga płci. Major Łukasiewicz składa w krótkich słowach życzenia świąteczne, po czym zabiera głos dr Uhma.

W imieniu całego społeczeństwa życzy żołnierzom spokojnych, wesołych Świąt i rychłego powrotu do zdrowia. Następnie młodzież szkolna przystępuje do rozdziału paczek, które zawierają: bułkę, konserwę mięsną, tabliczkę czekolady i papierosy. Podobne uroczystości odbyły się i na innych oddziałach. Trzeba zaznaczyć, że ogółem w Krakowie P. C. K. rozdał chorym 4 tys. paczek. Przekonani, że P. C .K. w Krakowie zdał egzamin na „celująco", opuszczamy obszar szpitala.

Działalność oświatowa krakowskiego OKZZ

Kraków (PAP). W ramach akcji kulturalno-oświatowej, prowadzonej przez krakowską O. K. Z. Z. zapoczątkowano cykl 50-ciu tygodniowych odczytów dla robotników. Odczyty te, wygłaszane przez naukowców, działaczy politycznych i społecznych mają dać przedstawicielom świata pracy pogląd na czołowe zagadnienia z podstawowych dziedzin życia bieżącego.

Poza tym Okręgowa Komisja Zw. Zaw. uruchomiła permanentny 6-dniowy kurs dla członków rad zakładowych krakowskich fabryk i zakładów przemysłowych, na którym uczestnicy kursów zapoznają się z podstawowymi zagadnieniami gospodarczymi i ustrojowymi chwili obecnej, jak również z metodami pracy rad zakładowych na terenie fabryk, z bezpieczeństwem i higieną pracy. Otwarto również przy O. K. Z. Z. w Krakowie 1-miesięczny kurs dla działaczy Związków Zawodowych z terenu woj. krakowskiego.

Instytut Filmowy w Krakowie

Kraków (PAP). Od września 1945 r. pracuje na terenie Krakowa Instytut Filmowy jako komórka przedsiębiorstwa państwowego „Film Polski", której centrala znajduje się w Łodzi. Placówka ta już na tym samym miejscu działała od lutego ub. r. jak baza Wytwórni Filmowej Wojska Polskiego. Zadaniem Instytutu Filmowego jest produkowanie filmów naukowych i kształcących o charakterze popularyzacyjnym. Celem podniesienia poziomu artystycznego filmów — Instytut prowadzi biuro studiów i seminarium filmowe — ośrodek o charakterze naukowo badawczym. Jest to coś w rodzaju doświadczalnego warsztatu filmowego, w którym kształcą się teoretycznie i praktycznie reżyserzy, scenarzyści i operatorzy.

Kurs przeszkolenia filmowego skupia w tej chwili 60 słuchaczy. Instytut montuje obecnie 2 filmy: „Ręce dziecka" w opracowaniu prof. Szumana, oraz „Skroplone powietrze", w opracowaniu mgra Siedleckiego. Dzięki sprowadzeniu maszyn ze Szwecji można już przystąpić do pracy nad udźwiękowieniem tych filmów.

1-Majowe igrzyska Sportu Robotniczego

RSKO w Krakowie urządza w dniu 1 maja na Stadionie Miejskim wielkie Igrzyska Sportowe Klubów Robotniczych.

W programie:

1) Defilada sportowców wszystkich robotniczych klubów.

2) Turniej błyskawiczny piłki nożnej i zawody juniorów.

3) Zawody lekko-atletyczne:

a) w konkurencjach żeńskich: biegi płaskie 60, 80, 100, 200 i 800 m, sztafeta 4×100, skok w dal i zwyż, rzut dyskiem, oszczepem i pchnięcie kulą.

b) w konkurencjach męskich: biegi płaskie: 100, 200, 800 i 1.500 m, sztafeta 4×100, rzut dyskiem, oszczepem i pchnięcie kulą oraz skok w dal i zwyż.

4) Turniej zapaśniczy walki francuskiej we wszystkich wagach oraz podnoszenie ciężarów.

5) Kolarski wyścig okrężny na przestrzeni 30 km.

6) Turniej siatkówki i koszykówki.

Zgłoszenia przyjmuje RSKO do dnia 24. IV. br. ul. Sławkowska 6.

Zebranie wszystkich delegatów klubów i losowanie rozgrywek, odbędzie się 24. IV. br. w lokalu RSKO o godzinie 6 wieczorem.

Z piłkarstwa krakowskiego

RKS ZWIĄZKOWIEC — CZARNI 2:2 (2:2).

Drużyna robotniczego klubu sportowego przeważała przez cały ciąg spotkania lecz atak jej nie potrafił uwidocznić tej przewagi. Najlepszym w napadzie drużyny związkowej był lewoskrzydłowy Szewczyk strzelec pierwszej bramki. Strzelcem drugiej bramki (z rzutu karnego) był Pyżowski. Przy stanie 2:0 dla Związkowca, przejęli Czarni inicjatywę i uzyskali wyrównanie ze strzału Tokarza i Polaka. Mimo obustronnych żywych ataków po przerwie wynik nie uległ zmianie. Sędziował bardzo dobrze Zuława.

Inne wyniki zawodów towarzyskich:

ZWIERZYNIECKI — BOREK 6:1 (5:1).

WIECZYSTA — BIEŻANOWIANKA 3:1 (2:1).

OKOCIMSKI KS — KROWODRZA 3:1 (2:0).

Kalendarz Rybacki

Kalendarz Rybacki na rok 1946. Wydawnictwo Morskiego Instytutu Rybackiego, Gdynia 1946. Kalendarz Rybacki jest pierwszym w Polsce wydawnictwem, które daje najniezbędniejsze informacje rybakom morskim oraz osobom, interesującym się rybołówstwem morskim.

Cracovia -- KS Kladno 2:2 (0:1)

Mimo rozlicznych przeszkód udało się klubom krakowskim sprowadzić na Święta Wielkiejnocy doskonałą drużynę czeskiej Ligi Narodowej, zajmującej w tej chwili 5 miejsce w swej grupie.

W pierwszym dniu spotkali się Czesi z Cracovią, która po ambitnej grze całego zespołu, zdołała uzyskać dla siebie zaszczytny wynik remisowy mimo, że Kladno prowadziło jeszcze 2:0 w 74 minucie gry. Białoczerwoni nagłym zrywem przy niesłychanym dopingowaniu widowni uzyskali dwie bramki ze strzałów najlepszego swego napastnika Bobuli i Różankowski.

Czesi zademonstrowali football o wysokim zaawansowaniu technicznym, natomiast raził u nich brak strzału oraz zwlekanie na polu karnym przeciwnika. Najlepszą częścią była linia pomocy z środkowym Rasplicką I na czele — natomiast lewo-skrzydłowy Mrazek był najsłabszym graczem drużyny. Słynny „bombardier" Czechów Seidl podobnie jak środkowy napastnik Petak okazali się mocno przereklamowani. Brakło im w pierwszym rzędzie siły bojowej oraz dalekiego strzału.

Prowadzenie zdobyli Czesi w 30 minucie gry ze strzału Petaka i ten wynik utrzymał się do przerwy. Tuż po przerwie również środkowy napastnik zdobył drugą bramkę dobijając strzał Seidla, odparowany źle przez Rybickiego.

Po 29 minutach drugiej połowy gry wśród niesłychanego entuzjazmu widowni zdobył Bobula pierwszą bramkę dla swych barw a w kilka minut później Różankowski II z podania swego brata ustalił wynik dnia.

W drużynie Cracovii na plan pierwszy wybił się Rybicki w bramce, Bobula w ataku i Gędłek w obronie, który jednak w 15-tej minucie po przerwie uległ kontuzji i zastąpiony został przez Domańskiego. Sędzia Seichter nie miał tym razem najlepszego dnia.

KS Kladno -- Garbarnia 4:0 (1:0)

W drugim dniu pokonało Kladno Garbarnię 4:0 przeważając zdecydowanie przez cały czas zawodów. Nieliczne wypady piątki ofensywnej garbarni kończyły się z reguły niecelnymi strzałami lub tracono piłkę przed polem karnym. Garbarnia zastosowała w meczu tym metodę ostrej a czasami nawet brutalnej gry, co tym bardziej nie powinno mieć miejsca w spotkaniu z przeciwnikiem zagranicznym. Prowadzenie zdobyli Czesi w 13-ej minucie ze strzału Seidla, przy czym obrońcy Garbarni nie interweniowali nie zupełnie. Strzał napastnika czeskiego był jednym z niewielu jakie widzieliśmy ze strony gości. W 30-ej minucie gry Mrazek prawo-skrzydłowy Czechów z nieprawdopodobnie trudnej sytuacji uzyskał drugą bramkę, przy czym defensywa Garbarni przepuściła dwukrotnie piłkę między nogami i w 3 minuty później wynik brzmiał już 3:0. Strzelcem tym razem był Petak. W tym okresie nie wyzyskała Garbarnia rzutu karnego, podyktowanego zresztą wbrew przepisom przez sędziego Bartyzela. Jedyna bramka po przerwie padła w 30 minucie gry i zdobył ją Mrazek głową po dobrze podanej centrze lewoskrzydłowego Sersenia, który przez oba dni był najlepszym w drużynie czeskiej.

Z drużyny Garbarni zadowolili jedynie Jakubik w bramce i Tylek w pomocy — choć temu ostatniemu brakło wyraźnie sił i ze środka przeniósł się na ostatnie minuty gry na skrajną pomoc.

Przed pierwszym meczem drużyny czeskiej nastąpiło powitanie gości na sposób angielski: prezydent miasta ob. Wolas uścisnął każdemu zawodnikowi rękę, witając ich w ten sposób na terenie naszego miasta — po czym jako swych gości powitał ich tak samo prezes Cracovii dyr. Żur.

Ku uwadze

Młodzież szkolna i sport

W przedwojennej Polsce młodzież gimnazjalna miała drzwi zamknięte na szerszą arenę życia sportowego. Wiadomo bowiem, że należenie do klubów było zakazane i karane, najczęściej wydaleniem ze szkoły.

Czasy się zmieniły. Młodzież gimnazjalna bierze już teraz całkiem swobodnie udział w naszym sporcie, ze względu jednak na doniosłość tego zagadnienia dla Państwa i samej młodzieży trzeba się nim zająć, bo tej ostatniej samopas puścić nie wolno.

Mamy w Polsce dużo klubów sportowych o wielkiej i pięknej tradycji, do których można by włączyć jedną lub więcej szkół i powtórzyć t. zw. sekcje szkolne z tym, że każda z włączonych szkół stanowiłaby na swym terenie autonomiczną jednostkę. — Uczniowie byliby wtedy wciągani obowiązkowo do klubów, mając równocześnie możność brania mniej lub więcej czynnego udziału w życiu sportowym macierzystego klubu. — Ustanowienie pewnej, dostępnej dla każdego ucznia, składki miesięcznej nie stanowiłaby dla jego rodziców poważniejszego uszczerbku w budżecie.

Z połączenia szkół z klubami obie strony miałyby duże korzyści. Pierwsze miałyby takie udogodnienia techniczne jak sprzęt, boisko czy trenerów, a drugie, pomijając nawet dochód ze składek członkowskich, rozporządzałyby tak nieocenionym elementem, jakim jest od „kołyski" wychowany narybek sportowy.

Ważnym argumentem przemawiającym za tego rodzaju koncepcją jest fakt, że na boisku nastąpiłoby zetknięcie młodzieży inteligenckiej z młodzieżą robotniczą rzemieślniczą.

Prosząc kompetentne władze o ewent. rozważenie projektu, zaznaczamy, że takie lub podobne rozwiązanie problemu, z całą pewnością poprawiłoby nie tylko stan fizyczny młodzieży ale pogłębiłoby w szerokim zakresie także jej wartości wewnętrzne. (zł)

DZIŚ W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO — godz. 18.30 „Ich dzieci"

TEATR STARY — Duża Sala: godz. 18.45 „Rozy" B. Connara'a z D. Szaflarską po raz ostatni.

TEATR STARY — Mała Sala: godz. 18.30 „Pasażer bez bagażu" J. Anouilh'a z Warneckim, Dulębą, Zaborską.

TEATR POWSZECHNY IM. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO — godz. 18.30 „Tajemnica lekarska" komedia W. Fodora.

TEATR KAMERALNY TUR'a — godz. 19-ta „Świerszcz za kominem" sztuka K. Dickensa.

TEATR KOLEJARZA „ZZK" — godz. 18.30 „Lola z Ludwinowa" wodewil w 3-ch aktach z tańcami Stefana Turskiego.

LUDWIK SEMPOLIŃSKI W „STARYM TEATRZE"

W nadchodzącą środę 24 kwietnia i w czwartek 25 kwietnia zawita do Krakowa tylko na dwa występy doskonały komik sceny i ekranu Ludwik Sempoliński. Wystąpi w zupełnie nowym programie z recitalem humoru, piosenki i tańca.

W koncercie bierze również udział doskonała tancerka Janina Bałkiewicz, która odtworzy szereg tańców klasycznych na tematach Szopenowskich. Przy fortepianie Irena Patuszyńska.

Początek o godz. 18-ej.

Przedsprzedaż biletów w kasie Starego Teatru.

Radio

Kraków: Godz. 6.00 Bicie zegara z Wieży Mariackiej. Pieśń poranna. Kalendarz historyczny; 6.10 Muzyka poranna; 6.45 Transmisja z Warszawy; 8.05 Odczytanie programu na dzień bieżący; 8.10 Koncert życzeń; 11.30 Kronika krakowska; 11.40 Muzyka popularna (płyty); 11.57 Sygnał czasu z Krak. Obserwatorium Astronomicznego; 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Transmisja z Warszawy; 14.40 „Opera na wesoło" aud. w oprac. Władysława Fabry (płyty); 15.00 Odczyt doc. dr Stefana Kieniewicza pt. „Uniwersytet Krakowski w walce z germanizmem"; 15.15 Koncert w wyk. Zespołu Instr. Rozgłośni Krakowskiej; 15.53 Problemy dnia; 16.00 Transmisja z Warszawy; 18.10 Audycja ludowa pt. „Z Krakowską kapelą", w oprac. Zygmunta Wiercialka; 18.30 Transmisja z Warszawy; 21.00 Odczyt z cyklu „Sprawy i troski"; 21.00 Utwory Juliusza Zarębskiego w wyk. Jadwigi Szamotulskiej (fortepian); 21.40 Felieton Kazimierza Wyki pt. „Film-brat powieści"; 21.55 Odczytanie programu lokalnego na dzień następny; 22.00 Muzyka rozrywkowa z Krakowa w wyk. Macieja Maciejewskiego (śpiew), Józefa Nalepy (klarnet), Zygfryda Czerniaka (fortepian i opracowanie); 22.30 do 24.00 Transmisja z Warszawy.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

„Uciecha" film amerykański **KAPRYS MŁODOŚCI.**

„Warszawa" — **KURCHAN MAŁACHOWSKI.**

„Gdańsk" film polski **PAWEŁ I GAWEŁ.**

„Wolność" — **TĘCZA.**

„Scala" „Wanda" — film o światowym rozgłosie: **CYRK.**

„Apollo" „Sztuka" — film francuski **DOM BANKOWY.**

„Świt" — film angielski: **PŁOMIEŃ NIE ZGASŁ.**

Początek programów: 15, 17, 19 kina: Scala, Sztuka, Wolność: godz. 14.30, 16.30, 18.30: Świt Gdańsk, Wanda, Warszawa, Apollo, Uciecha.

Przedsprzedaż biletów: Kraków, Wiślna 2, od 9—11.30 na dzień bieżący, od 13—16 na dzień następny.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 509-85
Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 566-53. M-12597